

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 93 (747)

Trafiła kosa na kamień...

Górnicy nie ustąpią

mimo zastosowania przez Trumana ustawy antyrobotniczej. — John Lewis znów przed sądem

Mimo kilkakrotnie podejmowanych prób zmuszenia górników do powrotu do pracy, strajk pół miliona górników trwa nadal.

Prezydent Truman rozkazał ministrowi sprawiedliwości Clarkowi zastosować wobec strajkujących górników ustawę antyrobotniczą Taft-Hartley i wystąpić do sądu o wydanie zakazu kontynuowania strajku.

Przeciwko temu zarządzeniu wystąpił przewodniczący związku górników John Lewis, który podkreślił, że w żadnym wypadku nie chodzi o zorganizowany przez związek strajk, lecz o

SPONTANICZNE PORZUCENIE PRACY

przez górników i wobec tego ustawa Taft - Hartley nie ma zastosowania. Dla podkreślenia tego stanowiska Lewis wyśtosował list do prowincjonalnych oddziałów związku górników pozostawiając im wolną decyzję co do powrotu do pracy lub kontynuowania strajku.

Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek i przypuszczalnie sąd zastosuje się do żądania prezydenta Trumana wydając

ZAKAZ STRAJKU.

Nieusłuchanie nakazu sądowego naraziłoby Lewisa na sprawę o „obrazę sądu”. Analogiczna sprawa w ubiegłym roku zakończyła się skazaniem związku górników na grzywnę 700 tysięcy dola-

row, a Lewisa osobiście na grzywnę 40 tysięcy dolarów.

W okręgach górniczych odbyły się li-

czne zebrania, na których protestowano przeciwko żądaniu prezydenta Trumana i zastosowaniu antyrobotniczej ustawy Taft - Hartley. Robotnicy uchwaliли rezolucje, w których postanawiają

KONTYNUOWAĆ STRAJK

aż do całkowitego uwzględnienia ich żądań, tj. przyznania emerytur.

Nierozzerwalny sojusz łączy Czechosłowację z ZSRR. — Przemówienie min. Clementisa

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Clementis wygłosił w Bratisławie przemówienie, na akademii, zorganizowanej dla uczczenia 2-iej rocznicy wyzwolenia Bratisławy przez wojska radzieckie. Minister oświadczył m. in.:

„Obawa przed siłami postępowymi w ich własnych krajach i chęć ukrycia przed światem ich ciężkiej sytuacji wewnętrznej, były powodem rozpętania oszczerczej kampanii krajów zachodnich

przeciwko Czechosłowacji w związku z ostatnimi wydarzeniami”.

Minister Clementis podkreślił znaczenie przyjaźni radzieckiej dla ugruntowania wolności i niepodległości Czechosłowacji. „Istnieją w życiu międzynarodowym — powiedział minister — porozumienia, które od samego początku są jedynie dokumentami archiwalnymi. Czechosłowacko - radziecki układ sojuszniczy stanowi natomiast wyraz poczucia jedności obu narodów, istniejącej już od dawna.

Czas z tym skończyć

i zlikwidować P. K. P. R. w Anglii oraz zdemobilizować żołnierzy polskich. — Nota polska do Rządu W. Brytanii

W dniu 1. bm. ambasadorowi zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanii Geierowi wręczona została nota rządu polskiego w sprawie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

Nota przypomina wielokrotne wystąpienia Rządu R. P. w sprawie przeprowadzenia szybkiej demobilizacji i repatriacji polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, podkreślając, że należyte rozwiązanie tego zagadnienia Rząd R. P. usiłował zapew-

nić sobie na drodze wzajemnego porozumienia.

Stanowisko Rządu R. P. co do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia było wyrażone w szeregu not i innych wystąpieniach, które zaznaczały, iż zaciąganie do PKPR jest w kolizji z obowiązującą ustawą o obywatelstwie polskim z dnia 20-go stycznia 1920 r.

Nota stwierdza, że przebieg wypadków w ciągu ostatnich dwóch lat potwierdził całkowicie słuszność przewidywań

Winni i winowajcy

W związku z wyrokiem amerykańskiego Trybunału Wojennego w Norymberdze w sprawie hitlerowskich generałów z feldmarszałkiem Listem na czele — Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wystosował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie protest, w którym m. in. czytamy:

Amerykańscy sędziowie w Norymberdze twierdzą w swym wyroku, że Niemcy mieli prawo rozstrzelania partyzantów. Wynika z tego, że zbrodniarzami byli nie Niemcy lecz ci, którzy przeciwstawiali się ich najazdowi i ich barbarzyńskim praktykom z bronią w ręku!

Trybunał Norymberski usprawiedliwił nawet zbiorowe represje wobec ludności cywilnej „o ile sprawcy nie są uchwytli, a stwierdzono, że członkowie pewnego osiedla w sposób aktywny lub pasywny przyczynili się do dokonania przestępstwa”.

W ten sposób zostały rozgrzeszone najkrwawsze zbrodnie okupanta.

Ten niesłychany akt usprawiedliwiania zbrodni niemieckich można by wytłumaczyć jedynie tym, że amerykańskie koła rządzące starają się przez legalizację metod hitlerowskich usprawiedliwić własną politykę gwałtów, prowadzoną w stosunku do walczących ponownie o swoją wolność jak np. w stosunku do bohaterskiego narodu greckiego.

Członkowie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, protestują w imieniu narodu polskiego, który poniósł tak straszliwe ofiary z rąk hitlerowskich katów, przeciwko usprawiedliwianiu zbrodni, jakie reżim i armia hitlerowska popełniała w okupowanych krajach Europy”.

Protest podpisali: Prezes Zw. Uczestników Walki Zbrojnej gen. dywizji Witold i Sekretarz gen. Związku płk. Sęk-Matecki.

Plan Marshalla

wstępuje w stadium realizacji

W dniu dzisiejszym Waszyngton i Paryż przystępują do realizacji planu Marshalla. Na dzisiaj wyznaczone zostało posiedzenie komisji 16-tu państw, która ma wyłonić organizację europejską dla administrowania pomocą. Waszyngton przygotowuje transporty do Europy.

Wojska ludowe

szturmuje stolicę Mandżurii

Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że chińskie wojska ludowe rozpoczęły natarcie na stolicę Mandżurii Czang-Czun. Stanowiska wojsk Kuomintangu wokół Czang-Czun zostały zaatakowane przez trzy dywizje chińskich wojsk ludowych, wsparte przez oddziały kawalerii.

Ze sportu

Polska — Bułgaria 1:1

Rozegrany wczoraj mecz piłki nożnej pomiędzy Polską i Bułgarią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Wynik został ustalony już w pierwszej połowie gry, w 18 min. przez Stepkova (Bułgaria) i w 5 minut później przez Parpana, po ładnej kombinacji z Graczem i Bobulą.

Widzów około 30 tys.

Ł. K. S. — Warta 9:7

Spotkanie bokserskie w Poznaniu z cyklu rozgrywek finałowych o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą (Poznań) i ŁKS-em zakończyło się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 9:7. Punkty dla ŁKS-u zdobyli: Kamiński, Różycki, Marcinkowski (remis), Bonikowski (remis), Olejnik i Pisarski (remis).

Wisła — Nusle 5:1 (3:0)

Czeska drużyna piłkarska Nusle grała wczoraj w Krakowie z Wisłą. Mecz zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 5:1 (3:0), chociaż grała ona bez swego najsilniejszego napastnika, Gracza.

Nafta i krew

Przed wygaśnięciem mandatu, Attlee chce jeszcze zarobić „coś nie coś” w Palestynie

Jak wiadomo, rząd brytyjski postanowił wycofać się z Palestyny 15 maja br. i zrezygnować z mandatu nad tym krajem. Takie jest oficjalne oświadczenie brytyjskich meżów stanu. Jak w rzeczywistości ta „rezygnacja” wygląda, charakterystycznie krótko wiadomościami dziennika „New York Times”. Dziennik donosi że rząd W. Brytanii poinformował Komisję Palestyńską ONZ, iż upoważnił Alana Cunninghama, Wysokiego Komisarza dla Palestyny do udzielenia koncesji towarzystwu naftowemu w Iraku na budowę nowego rurociągu naftowego przez Palestynę.

Irackie Towarzystwo Naftowe opiera się na kapitałach brytyjskich, amerykańskich, holenderskich i francuskich. Zgodziło się ono wypłacać 45 tysięcy funtów sterlingów rocznie za nową koncesję.

Zgodnie z wiadomościami z kół brytyjskich, nowy rurociąg kierowałby odpływem nafty z dwóch dodatkowych terenów Iraku, lecz przede wszystkim przeznaczony jest dla nafty z Transjordanii.

Nowy rurociąg w Palestynie będzie prawdopodobnie doprowadzony do Haify, ponieważ jest to jedyny port na terenie Palestyny, posiadający odpowiednie urządzenia dla magazynowania nafty.

zastrzeżeń rządu polskiego, iż zarówno PKPR jak i oddziały wojskowe zostaną wykorzystane dla uprawiania agitacji wojennej, rozwijania opartej na oszczerstwach propagandy przeciw powrotowi do kraju oraz dla prowadzenia akcji dywersyjnej, wywrotowej i szpiegowskiej przeciw Rządowi R. P.

Po przytoczeniu szeregu faktów, charakterystycznych wojskowy charakter P. K. P. R-u nota stwierdza:

Reasumując powyższe fakty, Rząd R. P. zmuszony był stwierdzić, że o ile w sprawach gospodarczych zawarte były pomiędzy Polską a Anglią układy i porozumienia, rokujące nadzieję na dalsze zacieśnienie współpracy w tej dziedzinie, o tyle normalizacja całokształtu stosunków polsko - brytyjskich cierpi nadal na skutek niezrozumiałej dla Rządu R.P. taktyki rządu brytyjskiego, który mimo upływu blisko 3-ch lat od zakończenia w Europie działań wojennych, zwleka z likwidacją niezwykle drażliwych stanów przejściowych, będących następstwem ostatniej wojny.

Rząd polski zwraca się do rządu brytyjskiego o ponowne rozważenie całego zagadnienia i o przeprowadzenie w najbliższym czasie pełnej i efektywnej demobilizacji byłych polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, oraz jak najszybszej likwidacji Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

Obrady nauczycielstwa

odbyły się na terenie całego kraju. — Będziemy mieli 11 czy 12-letnie nauczanie?

W ciągu ostatniego miesiąca, na terenie całego kraju odbywały się obrady Okręgowych Związków Nauczycielstwa Polskiego.

Jednym z najważniejszych problemów stawianych przez ogół nauczycieli, który wysunął się w obradach na pierwszy plan, to sprawa zmian ustrojowych szkolnictwa. Czy będziemy mieli 7-letnią szkołę podstawową i 4-letnią szkołę średnią ogólnokształcącą; zawodową, czy też 8-letnią szkołę podstawową i 4-letnią średnią?

Na wszystkich zjazdach podkreślano wielki brak sił nauczycielskich i z ogromnym zadowoleniem przyjęto fakt dopuszczenia nauczycieli do studiów na wyższych uczelniach na podstawie fachowego wykształcenia pedagogicznego.

Rozwój organizacji Z.N.P. biegnie równoległe do rozwoju ogólnej demokracji narodu polskiego i dla nauczycieli, jako dla wychowawców przyszłych obywateli na pełnowartościowe jednostki, proces ten ma głęboką treść społeczną. Wiemy bowiem wszyscy do brzo, że jedną z potężnych sił Polski Ludowej to oświata i wiedza.

Na wielu zjazdach omawiano trudne warunki bytu nauczycieli. W okresie po wojennym około 5 tys. nauczycieli porzuciło swój zawód, reszta która trwa na stanowisku, nie mogła na ogół poświęcić wszystkich sił pracy wychowawczej, mając jeszcze zajęcia dodatkowe. W ramach swego uposażenia nauczycielowi zbyt trudno kupować potrzebne do jego zajęć zawodowych książki, czasopisma itp.

Sytuacja ta jednak powoli ulega zmianie na lepsze, czego dowodem jest to, że pewna część nauczycieli którzy pracowali po wojnie na innych odcinkach, wróciła z powrotem do szkolnictwa.

Okręgowe Z.N.P. wiele zrobiły w zakresie kształcenia nauczycieli, przez organizowanie kursów dokształcających na program których składają się zagadnienia wiedzy o Polsce współczesnej, zagadnienia samokształceniowe i problemy realizacji nowych programów nauczania.

Wszystkie te sprawy wiążące się najściślej z pracą nauczyciela szeroko omawiane były na zjazdach.

Wspólną troską podczas obrad w ca-

łym kraju było zagadnienie jak najlepszego rozwoju polskiej szkoły, wysoki poziom nauczania, oraz wychowanie pełnowartościowego nauczyciela — zdrowo moralnie, rozumnie, uspołecznionego przewodnika młodego pokolenia.

Kat Brześcia-Kostek Biernacki stanie niebawem przed sądem w Warszawie

Na zlecenie pierwszego Prokuratora NTN Prokuratura Warszawska prowadzi dochodzenie w sprawie Wacława Kostek-Biernackiego, oskarżonego z art. 5 dekretu z dnia 22.I 1946 r. o odpowiedzialność za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego.

Kostek-Biernacki był w swoim czasie komendantem twierdzy w Brześciu, w której osadzono 21 więźniów politycznych, m. in. posłów Dubois, Barlickiego, Witosa, Putka, Kiernika i wielu innych.

Kostek-Biernacki wyróżnił się wyjątkową bezwzględnością i brutalnością w traktowaniu tych więźniów.

W 1934 r. Kostek - Biernacki ponownie zdobył smutną sławę jako jeden z twórców bezpośrednio mu podległego, znanego w Polsce przedwrześniowej, obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej, w którym osadzono licznych działaczy lewicowych.

W toku dochodzenia przeciwko Kos-

tek-Biernackiemu przesłuchano już szereg świadków — więźniów Berezki. Podkreślają oni, że oboz w Berezie był dla więźniów katownią.

Kontrola nad więźniami była niezwykle ścisła, przeciętnie na dwóch więźniów przypadał jeden policjant. W obozie stosowano szereg wyrafinowanych tortur, jak zamykanie więźniów na dłuższy czas w ciemnicy, wielogodzinne ciężkie ćwiczenia karne, w czasie których więźniowie mdleli z wyczerpania itd.

O pracy, do której zmuszano więźniów, w Berezie, jeden ze świadków, były więzień Berezki, wyraził się: „Każdy centymetr kwadratowy ziemi w Berezie przesiąknięty był naszą krwią i potem”.

Z zebranego dotychczas materiału do wodowego wynika, że Kostek-Biernacki miał bezpośredni wpływ na bezwzględny i okrutny reżim obozowy i niejednokrotnie sam karał więźniów.

Nasze Państwo

JAN BORSKI: Jesteśmy zdania, że z każdym człowiekiem można się porozumieć, jeżeli naprawdę się tego chce, a tym bardziej z kimś, kogo się zna tak długo, z kim przeżyło się lata wojny, cierpień i niedostatku. Wy daje nam się jednak, że Pan wykazuje zbyt mało dobrej woli aby swoje pożyte z żoną uczynić szczęśliwszym. Ma jej Pan np. za złe, że pomaga swojej rodzinie materialnie — a przecież to tylko dobrze o niej świadczy, jest dowodem braku egoizmu i sobkowstwa. Uważamy, że powinien Pan spokojnie i poważnie zapatrywać się na swoje małżeństwo i pomyśleć nie tylko o sobie, lecz i o żonie. Czy wyobraża Pan sobie jakie byłoby życie wielu mężczyzn i kobiet, gdyby możliwe było uzyskiwanie rozvodu na skutek jakiegos chwilowego nieporozumienia, kaprysu jednej ze stron, gniewu itp.? Toteż rozwód udzielany jest tylko w wypadkach, gdy przyczyny są naprawdę ważne (nieuleczalny nałóg, porzucenie przez jednego z małżonków itd.) i gdy nie ma żadnej możliwości utrzymania małżeństwa.

DWAJ KOLEDZY Z PABIANIC: Z tego co piszecie wynika jasno, że ta paniąka czuje się jak ów osiołek, któremu w żłoby dano, w jeden owies, w drugi siano. Jeżeli tak trudno jej zdecydować się za kogo wyjść za mąż, to najlepszy dowód, że jeszcze powinna poczekać, gdyż żadnego z Was nie obdarza prawdziwym uczuciem.

CZYTELNIK ZE ZŁOTNA: Trudności wymowy często dają się usunąć. Jeżeli jaka się Pan od niedawna i sądzi Pan, że jest to skutkiem złego stanu nerwowego, powinien Pan pójść do lekarza specjalisty, neurologa. Poza tym, musi Pan starać się nie myśleć bezustannie na ten temat gdyż wpływa to ujemnie na Pana zdolność wystawiania się. Wiedząc zgóry i sugerując się tym, że nie będzie Pan mógł jakiegos słowa powiedzieć, doprowadza Pan do tego, że istotnie zaczyna się Pan jąkać. Naturalnie nie jest łatwo narzucić sobie samemu takie czy inne systemy leczenia, opanowywać się itd. Dlatego też konieczne jest aby Pan się poradził lekarza i słu chał jego wskazówek.

ROZALIA K. Z ŁODZI: Proszę nie rozpaczć droga Pani i nie opuszczać bezradnie rąk. Wódka jest trudnym nałogiem do zwalczania, jednak można ją zwalczyć. Właśnie dlatego, że tak bardzo kocha Pani męża, należy zmobilizować całą swoją energię, cierpliwość i wytrwałość i nie dopuścić aby się zmarnował, aby Pani szczęście zostało rozbite. Niech Pani zwróci się o pomoc do lekarza, najlepiej do Poradni Przeciwalkoholowej (11-go Listopada 76), której działalność daje bardzo dobre rezultaty. Poza tym, niech Pani stara się poświęcać mężowi dużo czasu i uwagi, niech Pani okazuje mu wiele serdeczności i dobroci. Matka męża powinna Pani to zadanie ułatwić, gdyż na pewno kocha syna i życzy mu dobrze, niezależnie od tego, czy Panią lubi czy też nie. Walka kó- ra Panią czeka nie jest łatwa, powtarzamy to jeszcze raz, ale na pewno uda się Pani męża wyleczyć, jeśli tylko okaże Pani siłę woli i stanowczość.

Kino „POLONIA“
Pocz. seansów:
W dni powszednie: 13,30, 16, 18,30, 21.
W niedz. i święta: 11, 13,30, 16, 18,30, 21.

Kino „WOLNOŚĆ“
Pocz. seansów:
W dni powszednie: 15,30, 18, 20,30.
W niedz. i święta: 13, 15,30, 18, 20,30.

Dzisiaj i dni następnych
film produkcji polskiej

OSTATNI ETAP

(OŚWIECIM)

Scenarisz i reżyseria:
3715k **WANDA JAKUBOWSKA**

Kino „BALTYSK“
Początek seansów:
W dni powszednie: 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Produkcja: Cooperative Generale du Cinema Français
Eksplatacja: P. P. „Film Polski“

DZIS PREMIERA!
Wielki film produkcji francuskiej realizacji
RENE CLEMENT
nagrodzony na Festiwalu Filmowym w Cannes

»BITWA O SZYNY«

„GDYNIA“ Początek seansów: Codziennie o godz. 12, 13, 14, 15

DZIS PREMIERA!
PROGRAM AKTUALNOŚCI krajowych i zagranicznych Nr 6

PKF Nr 14 — 48. **ZAMOŚĆ RENESANSOWY** **CZARNE ZŁOTO**
POLNA SYMFONIA

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł. 3716k



Kiedy położył rękę na klamce i nacisnął ją, odetchnął z ulgą: drzwi strychu, co zresztą nie było przypadkiem w tym czasie lotniczych alarmów, nie były zamknięte na klucz.

Zbiegł znalazłszy się na oświetlonych schodach teraz dopiero zauważył jak strasznie zabrudzone były sadzą jego ręce i ubranie.

— A i twarz chyba wygląda nie najlepiej! — zrozumiał, że nie może w tym stanie wyjść na ulicę bez zwrócenia na siebie ogólnej uwagi.

— Jest już pięć po szóstej, lada sekunda rozpocznie się w więzieniu alarm! — a on znalazł się w potrzasku!

Rozglądając się dokoła zobaczył stojące u drzwi worki z piaskiem, gaśnice, siekierkę, hak i małą drabinkę: rekwiizyty nieodzowne dziś w każdym narażonym na pożar od bomb domu.

— Ach! — w mózgu byłego więźnia zrodziła się błyskawica zbawczej myśli.

Bez namysłu porywa drabinę i zbiega z nią w dół.

Na pierwszym pięttrze natknął się na zażywnego jegomościa, który bez większego zainteresowania spojrzął na domniemanego kominiarza i poszedł dalej.

— Maskarada udała się! — odetchnął Olbrzycki biegnąc dalej.

Na ulicy było prawie pusto. Dwoje małych dzieci przystało z szeroko otwartymi ustami, potem szepnęło coś do siebie i chyłkiem zaczęło zmykać. Olbrzycki rzucił okiem w lewo, gdzie w odległości kilkudziesięciu metrów stała ginąca w mroku warta więzienna — i szybko ruszył przed siebie.

— Za minutę, dwie, ruszy pogoń! — raz jeszcze spojrzął w stronę więzienia, jak gdyby chcąc sprawdzić czy nie otwarła się już jego brama wyrzucając ze swojej gardzieli rozwścieczonych, uzbrojonych od stóp do głowy mężów.

Skreślił pośpiesznie w boczną ulicę. Kominiarskie „przebranie” pomogło mu chwilowo wyrwać się z opresji, ale Zbigniew rozumował słusznie, że w niedalekiej przyszłości może się ono stać zgubą. Niemcy, znalazłszy na strychu wyłom kominowy zgadną łatwo którą im zbiegł z więzienia, a gdy zaczęną szukać zawałanego sadzami człowieka, przytrzymają go na pierwszym zakręcie.

— Może już zawiadomili telefonicznie wszystkie komisariaty i posterunki? — kominiarska drabina wydała mu się nieznośnie ciężką!

Z poza zakrętu wyłoniło się nagle auto, pedząc z szaloną szybkością.

— Pogoń? — znieruchomiał mężczyzna i zaraz potem skoczył do najbliższej bramy.

Samochód przeleciał obok nie zatrzymując się.

— Ścigają mnie już, czy nie?

Wyjrzał ostrożnie z bramy i lekko ugięły się pod nim nogi: od strony Sterlinga biegło kilku policjantów, z przeciwną zaś warczały nadjeżdżające motocykle pełne ludzi, hełmów i broni.

— Przekleństwo! mruknął osaczony. Gdyby mógł zdarzyłby teraz z twarzy tę swoją sadzami powalaną skórę, przez którą zginie bez ratunku, niemal już u zbawczego brzegu!...

Cofnął się na podwórze. Miał jeszcze wątpliwość, że może

łączy się ono z podwórzem sąsiedniej kamienicy. Wówczas przesadziłby dziejący je mur i pognał dalej. Ale niestety, kończyło się ono ścianą wysokich oficyn.

Wzrok jego zatrzymał się na wielkiej skrzyni ze śmieciami.

— A gdybym schował się tutaj i prze czekał pierwsze godziny pościgu?

Podszedł szybkim krokiem i podniósł wieko.

Miał wyraźnego pecha, bo skrzynia była zapełniona aż po same brzegi.

— Może jednak uda się mi jakoś w niej zgrzebać? — mógł Olbrzyckiego pracuje z podwójną intensywnością, teraz, kiedy każda sekunda posiada swoją wartość.

Dotknął dłonią popiołu pomieszanego z łupinami kartofli... i nagle wzdrygnął się, bo uczył, że ktoś położył na jego ramieniu ciężką dłoń, a równocześnie obcy, surowy głos zapytał:

— A pan tu co?

Olbrzycki chciał w odpowiedzi uderzyć nieznanego pięścią prosto między oczy i pobiec dalej, kiedy jednak ćwierć sekundy potem przyjrzał mu się uważnie zawałał się.

— Co pan tu robi na tym podwórzu? — pytał dalej nieznamy, może sześćdziesięcioletni mężczyzna o długich włosach i badawczym spojrzeniu szarych, raczej życzliwych, niż zjadłych oczu.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Miesiąc czystości zaczniemy od sprzątnięcia w piwnicy.

WACEK: — Co nie jest potrzebne, wyniesiemy na górę...



WACEK: — Popatrz, tutaj są jeszcze poniemieckie zapasy!

WICEK: — I w tak dobrym stanie! Zabieramy je do nas!



SOBEK: — Oj muszę przenieść wszystkie zapasy do mieszkania, bo może tutaj przyjdzie jakaś komisja czystości...



SOBEK: — Ratunku! Zabrano mi zapasy! W piwnicy całkiem pusto! Nawet zamiecione! Kto to mógł zrobić?

Surowce otrzymają tylko członkowie spółdzielni rzemieślniczych.

Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zniesione zostało pośrednictwo cechów w stosunkach handlowych między Centralą Rzemieślniczą Zaopatrzenia i Zbytu a warsztatami rzemieślniczymi.

Odtąd surowce i środki produkcji dla warsztatów otrzymywać będą z Centrali Rzemieślniczej wyłącznie rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze, a nie jak dotychczas — indywidualne warsztaty.

Już od 1-go bm. warsztaty rzemieślnicze, które nie są członkami spółdzielni pomocniczych, nie otrzymują towarów z Centrali.

Zarządzenie to otwiera szerokie możliwości rozwojowe przed spółdzielniami rzemieślniczymi, gdyż obecnie tylko członkowie tych spółdzielni będą mogli zaopatrywać się w surowce z pierwszej ręki.

(k)

80 ton fig nadeszło do Polski

W tych dniach nadeszły do Polski figi suszone, sprowadzone w ilości 80 ton przez „Społem”. Cena fig w sklepach spółdzielczych będzie prawdopodobnie wynosiła ok. 360 zł. za kg.

Zaopatrzenie rynku w towary kolonialne jest coraz lepsze. Sklepy spółdzielcze mają na składzie dostateczne ilości herbaty, cynamonu, imbiru, nie jest również trudno o pieprz, liście bobkowe, wanilię, goździki itp.

Na karę śmierci skazani zostali dwaj handyci

Mieszkańcy wsi i miasteczek powiatu piotrkowskiego żyli pod nieustannym strachem z powodu grasującej od długiego czasu, a nieuchwytej bandy zbrojnej, która dokonywała częstych napadów, grabiąc pieniądze i mienie teroryzowanej ludności.

Po żmudnej i długiej obserwacji natrafiono wreszcie na ślad bandytów, którzy wkrótce znaleźli się w potrzasku.

Sprawę rozpoznawał Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem majora Salpetera, na sesji wyjazdowej w Bełchatowie.

W świetle przewodu sądowego wina oskarżonym została udowodniona, za co skazani zostali: Sztajerowski Franciszek i Czeskowski Jerzy na karę śmierci, Papuga Mieczysław i Zawodziński Marian — na bezterminowe więzienie, oraz Szewczyk Władysław i Kudajczyk Jan — na 15 lat więzienia.

Straż Miejska

nie będzie zlikwidowana. - Instytucja ta jest konieczna dla należytej ochrony przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych

Niedługo miną trzy lata od utworzenia na terenie Łodzi nader pożytecznej instytucji — Straży Miejskiej.

Straż Miejska powołana została do życia w lipcu 1945 roku. Początkowo zakres jej działania nie był zbyt wielki. Do obowiązków Straży należało dozоровanie mienia miejskiego — starostw grodzkich, Wydziału Prezydialnego, przedsiębiorstw miejskich, oraz wszystkich domów i sklepów Państwowej Centrali Handlowej, a także poszczególnych obiektów fabrycznych.

Zakres działania S. M. został rozszerzony w roku 1946, kiedy przy Straży

powstał referat mienia powierzonego. Z chwilą tą Straż Miejska poczęła przyjmować zgłoszenia na dozоровanie prywatnych zakładów przemysłowych i sklepów.

Kupcy i przemysłowcy, pragnący, aby ich przedsiębiorstwa po zamknięciu były dozоровane przez S.M., ubezpieczają je w komendzie Straży, która przyjmuje odpowiedzialność w chronieniu ich przed złodziejami i włamywaczami.

Oplata za dozоровanie przedsiębiorstwa w godzinach od 19-ej do 7-ej rano wynosi 18.000 zł. miesięcznie, natomiast za służbę 24-godzinną ubezpieczający

swe przedsiębiorstwo płaci dwa razy więcej tj. 36.000 zł. miesięcznie.

W chwili obecnej, na terenie Łodzi ubezpieczonych jest przed kradzieżami w Straży Miejskiej 1.300 przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, prywatnych i sklepów.

Oplaty, przyznać trzeba są dość wysokie, ale winę za to ponosi kupiectwo. Większość kupców urządza się w bardzo ekonomiczny sposób. Wiedząc, że sasiad ubezpieczył swe przedsiębiorstwo, właściciele sklepów z najbliższej okolicy rezygnują z tego, zdając sobie sprawę, że obecność strażnika i tak spłoszy złodzieja.

Jeżeliby zaś wszyscy kupcy, lub nawet większość, ubezpieczyli swe sklepy — wówczas opłaty miesięczne byłyby bez porównania niższe. Wyszłoby to na korzyść zarówno kupcom, jak i instytucji, która mogłaby zwiększyć ilość strażników.

Straż Miejska wywiązuje się ze swego odpowiedzialnego zadania bez zarzutu. Mogą o tym świadczyć dane za rok ubiegły, kiedy to funkcjonariusze Straży w 21 wypadkach zatrzymali 26 osób na gorącym uczynku kradzieży, w 36 wypadkach oddali winnych w ręce Milicji Obywatelskiej, a w 49 wypadkach udzieliли pomocy funkcjonariuszom M.O.

Ogólnego efektu pracy Straży Miejskiej nie można jednak oceniać na podstawie tylko tych danych. Wynikiem dobrej pracy S.M. jest przede wszystkim poważny spadek liczby kradzieży w mieście. Wypadki okradania sklepów w porze nocnej należą do rzadkości i zdarzają się sporadycznie tylko na krańcach miasta, gdzie nie ma funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

W ubiegłym roku wysuwana była koncepcja zlikwidowania Straży Miejskiej w Łodzi. Koncepcja ta jednak upadła — Straż Miejska będzie nadal funkcjonowała, wypełniając dalej swą odpowiedzialną pracę.

Unormowanie opłat za ubój w rzeźniach

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekt opłat w rzeźniach za ubój. Dotychczas opłaty te ustalano w dowolnej wysokości, niezależnie od wielkości świadczeń ze strony rzeźni.

Różnica w poszczególnych rzeźniach za ubój tej samej kategorii zwierząt była dotychczas bardzo różna, co powodowało, że na pewnych terenach rzeźnie nie były wyzyskane, a na skutek zbyt wysokich opłat mnożył się ubój potajemny. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt taryfy, która różniczkuje opłaty jedynie w zależności od kategorii rzeźni i grupy zwierząt.

TRUP „NIE OŻYŁ”!

Bzdura wywołała sensację w Aleksandrowie

Niewielkie miasteczko pod Łodzią Aleksandrowo przeżyło niezwykłą „sensację”. W ubiegłą sobotę gruchnęła po mieście wiadomość, że podczas pogrzebu — trup, którego miano złożyć do grobu — nagle ożył!

Oczywista, wiadomość ta okazała się wierutną bujda.

Wysłannik nasz, który przybył na miejsce, zebrał następujące dane.

We wtorek zmarła na atak serca 64-letnia Anastazja Boltuc, zamieszkała wraz ze swym siostrzeńcem i jego matką Bronowską w małym domu na terenie zakładu dla umysłowo-chorych w Kochanówku.

Siostrzeniec zmarłej bardzo kochał swą ciotkę i mimo, że zgon Anastazji Boltuc stwierdzili lekarze, chłopiec uparcie twierdził, że jego ciotka żyje i krewnym swym opowiadał, że ma ona nawet naturalne rumieńce.

W sobotę rano zwłoki przewieziono do Aleksandrowa, celem urządzenia pogrzebu. Na krótko przed tym krewni zmarłej, wierząc opowiadaniu chłopca, otworzyli trumnę i przekonali się, że rzeczywiście zmarła ma rumieńce. Wówczas ktoś krzyknął, że trup się „poruszył” — i całe miasteczko zostało zaalarmowane.

Śmierć Anastazji Boltuc nie ulega wątpliwości. Nie może tu być mowy nawet o spotykanym rzadko wypadku letargu, a rumieńce na twarzy zmarłej wystąpił dlatego, że często przy zgonie na atak serca krew krzepnie później, co stwarza pozory życia.

Narazie zwłoki leżą w kostnicy przy cmentarzu aleksandrowskim. Wczoraj wieczorem jeszcze raz dokonano oględzin zmarłej, która w dniu dzisiejszym będzie pochowana.

(s)

„Maruderzy rejestracyjni”

Gdzie i kiedy należy zgłaszać urodzenia i zgony?

Utrapieniem Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi są t. zw. maruderzy rejestracyjni, rodzice, którzy po przewidzianym ustawowo terminie zgłaszają urodzenie dziecka.

W myśl obowiązujących przepisów, urodzenie dziecka należy zgłosić w ciągu 2 tygodni, przy czym akt urodzenia sporządzany jest w tym obwodzie Urzędu Stanu Cywilnego, w którym dziecko się urodziło.

To samo dotyczy aktu zgonu, który winien być sporządzony w ciągu 24 godzin, a pogrzeb może się odbyć po przedłożeniu zaświadczenia urzędnika Stanu Cywilnego.

Jeżeli chodzi o małżeństwa, można je zawierać przed każdym urzędnikiem

Stanu Cywilnego, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Na terenie Łodzi znajdują się trzy obwody Urzędu Stanu Cywilnego: obwód śródmiejski przy Al. Kościuszki 1, południowy przy ul. Rudzkiej 8, północny przy ul. Łagiewnickiej 37.

Największą frekwencję notuje obwód śródmiejski, gdzie w ubiegłym roku zarejestrowano ponad 9.000 urodzeń, 6 i pół tysiąca małżeństw i 6 tysięcy zgonów, następnie obwód północny (3.400 urodzeń, 820 małżeństw i 1.900 zgonów). W obwodzie południowym zarejestrowano w ubiegłym roku 1.620 urodzeń, 90 małżeństw i 800 zgonów.

Należy zaznaczyć, że za uchybienia rejestracyjne przewidziane są grzywny.

(t)

I-sze biegi na przelaj

Lekkoatleci Łodzi roznieśli sezon Biegami na przelaj rozpoczęli wczoraj sezon lekkoatletyki łódzkiej. Biegi te zgromadziły na starcie stosunkowo znaczną liczbę zawodników, zwłaszcza w konkurencji juniorów.

Start i meta były wyznaczone na stadionie EKS. Odbyły się trzy biegi: dla kobiet na dystansie około 1200 m., w którym, na zgłoszonych 16 zawodniczek, startowało 14. Bieg wygrała ANDRZEJEWSKA (Wima) w czasie 4:20 a na dalszych miejscach przybyły: RASZEWSKA (Zryw) 4:30, DOBRZYŃSKI (TUR) 4:42, RUTKOWSKA (Zjedn.) 5:21, BERTOWSKA (Wima) 5:21,6 Istunajd (Zjedn.).

W grupie juniorów bieg odbył się na dystansie około 2400 m. Bieg wygrał KOWALSKI (EKS) czas 6:02,3. 2) SOPEL (PKS) 6:03,4, 3) STĘPIEN (EKS) 6:06,1. 4) SOBATA (EKS) 6:07, 5) GRAB (EKS) 6:07,2 i 6) WOŹNIAKOWSKI (EKS) 6:07,4.

W grupie seniorów w biegu ponad 4000 m wielki sukces odnieśli zawodnicy Pabianickiego KS DYCHTO i KRZESIŃSKI, zajmując dwa pierwsze miejsca. Złoty medal bezkonkurencyjnie okazał się Dychto, który uzyskał czas lepszy o 7 sekund od swego kolegi klubowego, a o 9 sekund lepszy od trzeciego z kolei znanego biegacza DKS PÓLTORAKA. Oto wyniki techniczne:

1) DYCHTO 14:23,2. 2) KRZESIŃSKI 14:30,3 obaz z PKS, 3) PÓLTORAK (DKS) 14:32, 4) OSTOLSKI (Legia W-wa) 14:40, 5) SCIBOREK (EKS), 6) NOWAK (DKS). Startowało 24 zawodników na 30 zgłoszonych.

Organizacja biegów dobra.

A to kompromitacja!

W mecz przegrał z PT 1:6 (0:2)

Na mecz mistrzowski kl. A Widzew wysłał do Pabianic, do PTC drużynę wzmocnioną sześciu graczami ligowymi. Grali: Marcinia, Cichocki, Gbyl, Kopański, Reszke, Mimo tak wzmocnionej drużyny łodzianie przegrali zawody w kompromitującym stosunku 1:6! PTC było bezwzględnie lepszą drużyną i na zwycięstwo zasłużyło. Widzew zdradzał wyraźny brak formy.

Poza tym w rozgrywkach o mistrzostwo uzyskano następujące wyniki: ZEK - TUR (Łódź) 3:2 (3:1), EKS II - (Koluszki) 1:0.

Przedsiębiorstwo Państwowe

FILM POLSKI

Łódź, ul. Narutowicza 69

zatrudni od zaraz

biegłą MASZYNISTKĘ

Pożądana znajomość stenografii. Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym. 2208-k

INŻYNIER - ARCHITEKT

przyjmuje do wykonania

WSZELKIE RYSUNKI Z DZIEDZINY ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA

Wiadomość: telefon 128-17

3511B

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR DOLIŃSKA, Choroby dzieci Narutowicza 6, tel. 203-76

2396k

DR MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne Piotrkowska 109-6, tel. 138-52

2354k

KWIATKOWSKI - Szwadziński Łódź, Kosciuszki 36, tel. 147-45 poleca doborowe wina i miody.

3106k

DR KOWALSKI Anatol. Specjalista skórno wenerologiczne Piotrkowska 175.2 - 7. 3471g

3471g

DR WŁOCH, skórne, wenerologiczne, 4-6 Głęboka 48 3390-g

3390-g

DR TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, moczołpiewe. Piotrkowska 114.

3476k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne wenerologiczne przyjmuje 3-6 Legionów 17 3486k

DOKTOR REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Poludnikowa 26 druga - siódma

DR TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórno-wenerologiczne Piotrkowska 157.3-6

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny Piotrkowska 3. 10-19 Telef. 216-48. 3516k

DR ŁOZA Emil specjalista chorób włosów, skóry i wenerologicznych przyjmuje w godzinach pierwszej - drugiej, czwarta - siódma ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 34 front i piętro telefon 179-56.

LECZ ZĘBÓW. Nowoczesna pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 3475k

Tęcza straciła okazję

do poprawienia swej lokaty w tabeli, przegrywając z Milicyjnym KS. (Gdańsk) 7:9

Nie powiodło się Tęczy - we wczorajszym meczu straciła okazję do poprawienia swej pozycji w tabelce drużynowych mistrzostw Polski. Oceniając możliwości łodzian z perspektywy stoczonych walk, nabiera się przekonania, że spotkanie z Milicyjnym K.S. było dla Tęczy do wygrania.

Drużyna gdańska może uważać zwycięstwo odniesione w Łodzi za szczęśliwe. Zawiedli przede wszystkim Bednarek w wadze muszej i do pewnego stopnia Grymin w lekkiej, co w sumie złożyło się na przegraną. Poza tym Tęcza ma również pretensje do sędziów, którzy, jej zdaniem, skrzywdzili Mateckiego dając mu tylko remis, na które przeciwnik jego Gignal nie zasłużył.

Poziom zawodów nie był na ogół zbyt wysoki, a jednak byliśmy świadkami szeregu ciekawych walk, które trzymały widzów w napięciu. Jako całość, Tęcza zaprezentowała się nawet lepiej niż MKS - stanowiła zespół bardziej wyrównany i rokujący większe nadzieje na przyszłość. MKS natomiast posiadał właściwie tylko 6-ciu pełnowartościowych pięściarzy. Począwszy od wa-

gi półciężkiej w zespole tym widać wyraźną lukę, której ani Mechliński, a tym bardziej Lick nie są w stanie wypełnić. Ręczka jest zupełnie słaby i dużo rozsądniejszym byłoby przesunięcie Mechlińskiego do półciężkiej i oddanie punktów w. o. w wadze ciężkiej.

Tęcza była o krok od zwycięstwa, ale zaraz na wstępie przykrą niespodziankę sprawił Bednarek, chociaż zamiast groźnego Sowińskiego spotkał się z Mikołajewskim. Pierwszą rundę łodzianin miał dobrą, ale potem spoczął na laurach, był denerwująco powolny, a stale polowanie na cios dało mu w efekcie utratę nadrobionych punktów. Mikołajewski miał dobry finisz i wygrał zaskutecznie.

W koguciej walka Mateckiego z Gignalem upłynęła pod znakiem wymiany ciosów. Przewagę miał Matecki, następna runda ten sam obraz walki. Na finiszu lepszą końcówkę miał Gignal, jest to jednak zbyt mało, aby zniwelować wielką przewagę Mateckiego w I rundzie, to też wynik remisowy krzywdzi zawodnika Tęczy.

W piórkowej Antkiewicz miał pokazywać i zupełnie wyraźnie oszczędzał Jurka traktując to spotkanie jako trening. Jurek nie wiele miał do powiedzenia, jednak za dzielną postawę zasługuje na pochwałę.

W lekkiej Grymin początkowo dobrze się trzymał, ale na finiszu Skierka był wyraźnie lepszy. Udawały mu się ciosy z lewej i to zadecydowało o wyniku walki. Skierka był lepszy, niż w walce z Bonikowskim, chociaż czysto nie walczył.

W półśredniej zwycięstwo Iwańskiego nad Mazurem przypieczętowało porażkę Tęczy. W zwarciu i na półdystans Iwański był lepszy, miał też lepszą końcówkę. Obaj pięściarze wykazali dobrą kondycję.

W średniej walka Trzęsowski - Szymankiewicz przerwała pasmo zwycięstw Milicyjnego K.S. Trzęsowski był wyraźnie lepszy, zwłaszcza w trzeciej rundzie nie dopuszczał przeciwnika do głosu.

W półciężkiej Markiewicz gładko załatwił się z prymitywnym Ręczką, który w drużynie znalazł się chyba tylko dlatego, że nie było kogo innego ażeby wypełnić tę lukę.

W ciężkiej Jaskała odniósł efektowne zwycięstwo przez k. o. w II rundzie nad Mechlińskim. Słyszeliśmy o Mechlińskim jako pięściarzu utalentowanym i spodziewaliśmy się czegoś lepszego. Tymczasem Mechliński, albo nie miał dnia, albo ktoś się mocno omylił wydając o nim taką opinię, bo walczył słabo i ani razu nie zdobył się na jakąkolwiek akcję.

W ringu sędziował Zapłotka.

Zasypali Concordię bramkami

Celny strzał Karolka ustalił wynik 12:1 dla ŁKS

Korzystając z wolnego terminu ŁKS wystawił przeciwo Concordii (Piotrków) drużynę ligową, aby dać jej trening. Łodzianie odnieśli cyfrowo wysokie zwycięstwo, ale grą swą nie zaimponowali.

Do kompletu brakowało Barana i Włodarczyka, których z powodzeniem zastąpili Kulon i Ciechański. Wyraźnie jednak słabo grali w pomocy Kopera i Łuś I, niedopisał też Sidor na lewym skrzydle, a Łącz i Hogendorf dopiero po pauzie zegrali nieco lepiej.

Gry w całym tego słowa znaczeniu nie było. Akcje rwały się i właściwie ciekawych fragmentów było niewiele. Przeważnie lepsze osiągnięcia takie kończyły się bramkami.

Concordia nie mogła zdobyć się na rozwinięcie jakiejś poważniejszej akcji. Atak był powolny i jego zagrania nosiły zbyt prymitywne cechy ażeby mogły być dla ŁKS groźne. Nieźle wypadła linia pomocy, która niejednokrotnie z powodzeniem interweniowała, za to obroń-

cy dużo słabsi. Concordia podczas przerwy zdecydowała się na zmianę bramkarza, ale to jej nie pomogło, gdyż ŁKS zdobywał bramki w sposób bezapelacyjny.

Bardzo dobrze usposobiony był Janeczek. Napastnik ten odznaczał się szybkością i nieźle kierował atakiem, w czym dzielnie pomagał mu Kulon. Łącz po pauzie, jako strzelec, poprawił się i usiłował nawiązać grę z Sidorem, ale z tego nie wiele wychodziło, gdyż partner był zbyt słaby. Hogendorf rozegrał się dopiero po pauzie.

Do pauzy wynik brzmiał 5:0, po przerwie bramki padły więcej i ostateczny rezultat 12:1 dla ŁKS. Łupem bramkowym podzielili się: Janeczek i Łącz - po 4, Sidor - 2, Hogendorf i Karolek - po jednej. Bramka zdobyta przez Karolka ustaliła końcowy wynik. Padła ona w ostatniej minucie gry, po rzucie z rogu. Daleki strzał był celny. Zawody prowadził Kowalski. Przebieg gry spokojny. Widzów 2 tys.

R. S. W. „PRASA” WYDZIAŁ TRANSPORTOWY Pogonowskiego 13, tel. 149-73 Sprzedaje samochody: 1. Ford - osobowy na chodzie 2. Opel-Adam - półciężarowy na chodzie 3. Opel-Adam - półciężarowy na chodzie 4. Peugeot - osobowy nie na chodzie 5. Willis - osobowy nie na chodzie Wiadomość u Kier. Transportu.

UWAGA!

SKUPIJEMY WELNE OWCZA, surowa, po tna, prana, w KAŻDEJ IŁOŚCI „MERYNOS KRAJOWY” Łódź, Rzgowska 4 Fl. Ila Rybna 17 3293k

Dr MIRSKI akuszerka choroby kobiece Zeromskiego 37. tel 257-23 11k

DR KOWALSKI MIŁO CYSŁAW, specjalista skórno-wenerologiczne 1 Maja 3. 8 - 10 4 - 7 2334k

DR OŁĘDZKI choroby skórno-wenerologiczne Zeromskiego 41-1 3 - 6 1146k

DR RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerki przeprowadził się Oberża: Piotrkowska 33 2291k

DR SKONIECZKA - lekarz Szpitala „Kochanówka”. Choroby narządowe. Piotrkowska 16, tel. 276-43 Elek-trowstrząsy. 3714k

dentysta

LECZ ZĘBÓW. Nowoczesna pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 3475k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzejka 11, tel. 154-12. 3547k

Akuszerki

AKUSZERKA WJATA SIEWICZ. - Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gro madzkiego przyjmuje Pomorska 43. 3283g

Wynosi - sprzedaje

GALANTERIA hurt-detał poleca Pyłoch i S-ka Łódź, Piotrkowska 51. 3569k

ROWER (damka) w zupełnie dobrym stanie sprzedam. Telefon 269-72.

SPRZEDAŻ hurtowa kapeluszy i беретów damskich duży wybór - ceny niskie Łódź, Kopernika 47-12 S. Antoniewska. 3248g

AKUMULATOR Łódź Andrzejka 29 poleca akumulatory do każdego samochodu, motocyklu i telefonu. Specjalnie dla motoru „Diesela” i samochodów amerykańskich, gwarancja od roku do dwóch lat. Kupujemy stare akumulatory (skrzyńki) tel. 165-25

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Hansa Leyd” w bardzo dobrym stanie po gruntownym remoncie motoru i podwozia. Wiadomość Sienkiewicza 153, II piętro. 3615g

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie 11-go Listopada 26 m. 6. 3671g

KUPIMY ręczny wózek (platforma) na czterech kołach gumowych. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Piotrkowska 105. referat gospodarczy. 3698k

PRZYBLĄKAŁ się pies bernardyn, oszon do połowy ucięty. Odebrać Łódź, Chojny ul. Wesoła 26-1. 3704g

Poszukiwanie pracy DWIE młode panie poszukują pracy w biurze ze znajomością maszynopisania of. „Dan-ka”. 3702g

Lozale POSZUKUJE się pokoju niekrepującego, wiadomość tel. 171-13. 3691g

ZAMIENIĘ 6 pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu na 3 lub 2 pokoje z kuchnią. Tel.: 185-32 od 9-11-cj. 3711k

ZAMIENIĘ duży pokój w Rudzie na dwa lub jeden w Łodzi. Wiadomość Sienkiewicza 91-29. 3713k

Różne

NAPRAWA maszyn szycia wszelkiego rodzaju szybko i przy stepnie poleca Głowinkowski, Zeromskiego 40. 3189k

FOTOGRAFIE legitymacyjne, portretowe, szybko wykonuje Zakład Wileński Nawrot 3599k

PRZYBLĄKAŁ się pies bernardyn, oszon do połowy ucięty. Odebrać Łódź, Chojny ul. Wesoła 26-1. 3704g

Poszukiwanie pracy DWIE młode panie poszukują pracy w biurze ze znajomością maszynopisania of. „Dan-ka”. 3702g

Lozale POSZUKUJE się pokoju niekrepującego, wiadomość tel. 171-13. 3691g

ZAMIENIĘ 6 pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu na 3 lub 2 pokoje z kuchnią. Tel.: 185-32 od 9-11-cj. 3711k

ZAMIENIĘ duży pokój w Rudzie na dwa lub jeden w Łodzi. Wiadomość Sienkiewicza 91-29. 3713k

ZGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Papis Bohdan, Bednarska 26 3707g

ZGUBIONO leg. Filmu Polskiego służbową i tramwajową żółtą, Szczepański Tadeusz, Sienkiewicza 31. SKRADZIONO książeczke wojskową, świadectwo ukończenia szkoły, dwie legitymacyjne, leg. Zw. Zaw. Ludziewski Stanisław Pabianicka 53-1 3705g

ZGUBIONO kartę RKU Opoczno, Bobrowski Bronisław Łódź, Narutowicza 21. 3704g

ZGUBIONO dowód osobisty, akt ślubu cywilnego, metrykę dziecka, legitymację Związku Zawodowych, PPR, kwit na 1 mtr węgla, Rakoczy Eugeniusz, Łódź, Sienkiewicza 30. 3711k

ZGUBIONO kartę RKU-Łódź, na nazwisko Wieczorek Antoni, zam. w Jeleniej Górze. 3708g

ZGUBIONO kartę RKU-Łódź, na nazwisko Wieczorek Antoni, zam. w Jeleniej Górze. 3708g

ZGUBIONO leg. cechową, książkę wojskową i kartę rozpoznawczą, Jędrzejczak Edward Armii Ludowej 40. 3701g

ZGUBIONO legitymacyjną, tramwajową, legitymacyjną PKP, Kubera Antoni, Lutomska 14. 3705g

ZGUBIONO legitymacyjną, tramwajową, legitymacyjną PKP, Kubera Antoni, Lutomska 14. 3705g

Czytajcie „Express Ilustrowany”